

Erytrejscy żołnierze zamordowali co najmniej stu Tigrajczyków

25 marca 2021

Konflikt militarny pomiędzy regionem Tigraj na północy Etiopii a rządem w Addis Abebie rozpoczął się pod koniec zeszłego roku. Od tamtej pory, zarówno wojska Tigrajskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia, jak i siły zbrojne Etiopii dopuszczały się morderstw cywilów. Dziś Komisja Praw Człowieka tego kraju przekazała, że co najmniej 100 nieuzbrojonych ludzi zostało zamordowanych przez wojska Erytrei, która w cały konflikt zaangażowana jest od początku.

O wojnie domowej w Etiopii pisaliśmy już wielokrotnie. Sytuacja jest jednak płynna i choć zdaniem etiopskiego premiera Abiyya Ahmeda wojna się skończyła, to rzeczywistość jest skrajnie inna. Poza separatystami tigrajskimi i wojskami dowodzonymi ze stolicy w Addis Abebie, w konflikt zaangażowane są także Sudan Południowy i Erytrea. Inne państwa, pokroju Zjednoczonych Emiratów Arabskich, finansują działania armii etiopskiej na różnych frontach, a Somalia, skądinąd również państwo upadłe, wspiera Etiopię wyłącznie dyplomatycznie.

Jak podaje Al-Jazeera, Etiopska Komisja Praw Człowieka, nie patrząc na propagandowe stanowiska premiera tego kraju, oficjalnie potwierdziła śmierć co najmniej setki cywili. Za zbrodnią o znamionach ludobójstwa stać mają żołnierze erytrejscy, którzy pod koniec listopada 2020 roku wkroczyli do miasta Aksum. Komisja bez chwili zastanowienia przyznała, że działania wojsk rządu Erytrei zaliczają się do zbrodni przeciwko ludzkości.

Etiopska Komisja Praw Człowieka jest organem należącym do rządu Abiyya Ahmeda, aczkolwiek wciąż odznacza się

samodzielnością w wydawaniu opinii. Opublikowany przez nią w środę raport bez dwóch zdań wskazuje, że sojusznik Etiopii – Erytrea – dopuściła się zbrodni wojennej na cywilach zamieszkujących Aksum. – Informacje, które udało nam się zgromadzić podczas dochodzenia jednoznacznie wskazują, że od 28 do 29 dnia listopada na terenie Aksum doszło do poważnego naruszenia praw człowieka. Ponad stu mieszkańców tego kraju został zamordowanych przez żołnierzy Erytrei, którzy wkroczyli do tego miasta kilka dni wcześniej – czytamy w oświadczeniu komisji.

Członkowie Komisji wezwali do powołania specjalnego organu, który będzie zajmował się zbrodniami wobec ludzkości w trakcie trwania wojny. Co warte odnotowania, Abiy Ahmed, dotychczas bezkrytycznie pochodzący do sprawy nadużywania swoich obowiązków przez żołnierzy etiopskiej armii przyznał, że erytrejska armia „mogła być zaangażowana” w popełnienie zbrodni. Jak dalej możemy dowiedzieć się z raportu Etiopskiej Komisji Praw Człowieka, jej członkowie udali się do szpitali, w których przebywały ofiary zarówno ostrzałów, jak i ataków powietrznych ze strony rządu w Addis Abebie, jak i sił Erytrei.

Jak wskazuje Komisja, „erytrejscy żołnierze, chodzili od drzwi do drzwi przepytując kobiety zajmujące się domostwem gdzie są ich mężowie i dzieci. Ponadto kazali im przyprowadzić swoich synów, jeśli takowych posiadają.” Jak podają świadkowie morderstwa na mieszkańcach Aksum, ciała zabitych leżały na ulicach miasta przez kilka dni. Część z nich zostało naruszonych przez okoliczne zwierzęta szukające pożywienia.

Zarówno etiopscy, jak i erytrejscy żołnierze zostali także oskarżeni o bombardowanie szpitali używając do tego sił powietrznych. Na terenie Tigraju brakuje wielu potrzebnych leków. O szczepionkach na COVID-19, które są aktualnie najczęściej poruszanym tematem w mediach zachodnich, nie ma nawet mowy.

Autorstwo: Michał Konarski

Źródło: Strajk.eu